

PAWEŁ FIKTUS

Uniwersytet Wrocławski

## Doktryna faszyzmu w ujęciu polskiego solidaryzmu według myśli prawnej Leopolda Caro

Solidaryzm<sup>1</sup>, który w Polsce — głównie za sprawą francuskiej myśli polityczno-prawnej — znalazł swych propagatorów już w XIX w., nie stanowił samodzielnej doktryny polityczno-prawnej. Analizując prace polskich solidarystów<sup>2</sup>, możemy znaleźć wiele odesłań do prądów ideowych, niekiedy wzajemnie się

---

<sup>1</sup> Solidaryzm — doktryna polityczno-społeczna rozpowszechniona w XIX w. pierwotnie we Francji. Termin „solidaryzm” został użyty przez Piotra Leroux w 1839 r., następnie został rozpowszechniony przez prof. Charles’a Gide’a w publikacji *L’école nouvelle* (1889) oraz Leona Bourgeois w pracy *La solidarite* (1897). Główną tezą solidaryzmu była jedność wszystkich działań i myśli członków społeczeństwa. Równość wszystkich ludzi wobec siebie miała przejawiać się tym, że wzajemna konkurencja zostałaby zastąpiona przez braterstwo. Wolność człowieka była ograniczona w ten sposób, że podejmowane przez niego czyny nie mogły szkodzić innym osobom. Relacje wzajemne między jednostką a społeczeństwem miały polegać na tym, że jednostka służy dobru społeczeństwa, a społeczeństwo służy dobru jednostki. Zasady ekonomii, obowiązujące w gospodarce, miały być oparte na etyce, a podstawową wartością w gospodarce miała być własność prywatna uwzględniająca interes publiczny. W procesie gospodarczym wyróżniano zasadę sprawiedliwej ceny — łączącej w sobie tak zwane koszty produkcji, ponoszone przez producenta, oraz zysk, który powinien być odpowiednio określony. W kwestiach socjalnych ważną rolę miała odgrywać tak zwana zasada słusznej płacy. Przykładem może być próba ograniczenia strajków — szkodliwych dla gospodarki — w zamian za ochronę pracowników ze strony rządu, do którego zadań miałyby należeć na przykład: kontrola bilansu i produkcji z uwzględnieniem wkładu pracy oraz potrzeb osób zatrudnionych, zmniejszenie kosztów administracyjnych funkcjonowania podmiotów gospodarczych oraz rozbudowa ustawodawstwa socjalnego — jednakże uwzględniającego interesy zarówno pracowników, jak i pracodawców. Zasady etyki, a także prawa naturalnego obowiązują również w budowie społeczeństwa, które ma za zadanie zapobiegać niekontrolowanemu rozwojowi indywidualizmu każdego człowieka.

<sup>2</sup> Ks. Jerzy Matulewicz, ks. Aleksander Wóycicki, ks. Antoni Szymański, ks. Antoni Roszkowski, ks. Jan Piwowarczyk, ks. Jan Majka, prof. Czesław Strzeszewski, prof. Leopold Caro, prof. Ignacy Czuma, prof. Henryk Romanowski.

wykluczających, poczynając od doktryny katolickiej, na przykład encyklik papieskich *Rerum Novarum* Leona XII czy *Quadragesimo Anno* Piusa XI, a skończywszy na myśli polityczno-prawnej Maxa Weбера czy Roberta Owena. W dziedzinie gospodarczo-społecznej solidaryzm negatywnie odnosił się do liberalizmu oraz socjalizmu, tym samym nie bez znaczenia dla polskiego solidaryzmu było pojawienie się doktryny faszyzmu oraz nazizmu. O ile doktryna nazizmu oraz rozwiązań przyjętych w III Rzeszy stanowiła przedmiot krytyki ze strony solidarystów polskich (ks. Jan Piwowarczyk, prof. Ignacy Czuma), o tyle włoski faszyzm znalazł swego interpretatora w osobie prof. Leopolda Caro<sup>3</sup>. Niewątpliwie istotną rolę, która przyczyniła się do pozytywnej analizy włoskiej doktryny, odegrały zarówno sukcesy gospodarcze, jak i wzmacnianie się Włoch na arenie międzynarodowej. Kolejnym elementem, jaki przyczynił się do zbliżenia pomiędzy solidaryzmem a faszyzmem, były liczne odesłania do korporacjonizmu<sup>4</sup> oraz dążenie do ujednolicenia procesu produkcyjnego na gruncie społecznym. Nie bez znaczenia jest również postać „głównego ideologa” polskiego solidaryzmu — prof. Leopolda Caro, którego bardzo zróżnicowany dorobek naukowy pozwala określić go zarówno jako solidarystę chrześcijańskiego, jak i solidarystę społecznego<sup>5</sup>. Mając na uwadze jego osiągnięcia naukowe, a także korzystanie z różnych koncepcji polityczno-społecznych, trudno dokonać jednoznacznej oceny,

<sup>3</sup> Leopold Caro (ur. 27 maja 1864 r. — zm. 8 lutego 1939 r. we Lwowie) studiował ekonomię i prawo (Lipsk) oraz filozofię (Lwów). Doktor prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Wieloletni wykładowca tejże uczelni oraz Politechniki Lwowskiej. W 1894 r. zdał egzamin adwokacki i praktykował w Krośnie i Krakowie. W okresie I wojny światowej służył w armii austriackiej. Podczas wojny polsko-bolszewickiej był oficerem w korpusie sądowym we Lwowie. Działacz Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, członek Komisji Pracy przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów (1927), działacz Rady Gospodarczej Województwa Lwowskiego oraz członek Rady Społecznej przy Episkopacie Polski (1933). W roku 1936 został odznaczony krzyżem kawalerskim *Polonia Restituta*. Propagator w Polsce idei solidaryzmu społecznego. Autor takich dzieł, jak: *Solidaryzm — jego zasady, dzieje i zastosowania*, Lwów 1931, *Ku nowej Polsce*, Lwów 1923, *Zasady ekonomii społecznej*, Lwów 1923, *Nowe Drogi*, Poznań 1908, *Problem wywłaszczenia*, Poznań 1934, *Myśli Japończyka o Polsce*, Lwów 1927, *Prawa ekonomiczne a socjologiczne*, Lwów 1935, *Socjologia*, Lwów 1912.

<sup>4</sup> Zob. M. Marszał, *Polscy prawnicy i ekonomiści wobec włoskich przemian społeczno-gospodarczych w latach 1922–1939*, „Przegląd Prawa i Administracji” 59, Wrocław 2004, s. 155–167; M. Marszał, *Korporacjonizm Włoch faszystowskich w ocenie polskich prawników i ekonomistów okresu międzywojennego*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 27, Wrocław 2004, s. 45–58 (dalej SnFiZH); W. Kozub-Ciembroniewicz, *Korporacjonizm Włoch faszystowskich a idee korporacyjne encykliki „Quadragesimo Anno”*, SnFiZH 9, Wrocław 1985.

<sup>5</sup> Zob. M. Marszał, *Włoski faszyzm w polskiej myśli politycznej i prawnej 1922–1939*, Wrocław 2007, s. 232. Ponadto należy dodać, że w nauce polskiej Stanisław Czaja w doktrynie solidaryzmu dokonał podziału na nurt kościelny oraz nurt świecki. Do pierwszej grupy zaliczył ks. Jerzego Matulewicza, ks. Aleksandra Wóycickiego, ks. Antoniego Szymańskiego, ks. Antoniego Roszkowskiego, ks. Jana Piwowarczyka, natomiast do drugiej: Henryka Romanowskiego, Ludwika Górskiego, Leopolda Caro, Czesława Strzeszewskiego, Henryka Radziszewskiego oraz Ignacego Czumę. Zob. S. Czaja (red.), *Rozwój polskiej myśli ekonomicznej na przestrzeni wieków*, Wrocław 2001, s. 135.

na podstawie której można by go przypisać do jednej z powyższych odmian solidaryzmu. Jednakże poszukiwanie przez niego „trzeciej drogi”, stanowiącej alternatywę ideologiczną dla liberalizmu i socjalizmu, sprawiło, że nie bez znaczenia było pojawienie się faszyzmu, będącego w opozycji wobec obu powyższych prądów ideowych<sup>6</sup>.

Analizując przyjętą metodykę oraz sposób interpretacji faszyzmu według Leopolda Caro, w pierwszej kolejności pragnę zwrócić uwagę na sposób pojmowania państwa. Odnosząc to zagadnienie do innych kwestii poruszanych przez polskiego solidarystę, należy stwierdzić, że kluczowy punkt włoskiej doktryny — determinujący pozostałe elementy polityczno-społeczne — nie został należycie wyeksponowany<sup>7</sup>. W końcowej części pracy *Reformy społeczne i gospodarcze faszyzmu* z roku 1933 Leopold Caro poświęcił temu zagadnieniu ostatnie, krótkie akapity, w których wypowiedział się na temat państwa włoskiego budowanego według wzorców faszystowskich, a także reformy najważniejszych organów państwowych. Omówienie państwa oraz nowego ustroju zostało oparte na analizie porównawczej wykorzystującej schemat państwa istniejącego przed wybuchem wojny światowej. Hasłem determinującym wszelkie zmiany była słynna wypowiedź Benita Mussoliniego: „Nic poza państwem, nic przeciw państwu” — co przy takim podejściu do istoty państwa powoduje, według Leopolda Caro, że państwo ma „własną treść”<sup>8</sup>. Istotnym podmiotem gwarantującym istnienie państwa, mającym ważny wpływ na życie i rozwój narodu, była partia faszystowska — pełniąca funkcję „cywilnej milicji” oraz wychowująca naród według słów oraz wskazówek Mussoliniego<sup>9</sup>. Nowo powstałe państwo miało zdecydowanie inny charakter aniżeli istniejące wcześniej w epoce kapitalizmu — lekceważone przez socjalistyczne syndykaty i bierne wobec wielkiego kapitału. Polski solidarysta w pełni utożsamiał się z wypowiedzią Alfreda Rocco<sup>10</sup>, włoskiego ministra sprawiedliwości, twierdzącego, że w okresie kapitalizmu państwo jedynie przypatrywało się walkom klasowym, obecnie zaś

<sup>6</sup> Odsyłam do pracy Piotra Szymańca z Uniwersytetu Wrocławskiego, znajdującej się w niniejszym tomie, w której poruszono aspekty gospodarcze w doktrynie faszyzmu w interpretacji innych ideologów polskiego solidaryzmu.

<sup>7</sup> L. Caro, *Reformy społeczne i gospodarcze faszyzmu*, Lwów 1933, s. 10–22.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 19–20. W ocenie Wiesława Kozuba-Ciembroniewicza w powyższym stwierdzeniu Benito Mussolini podał „apoteozę państwa, a także prawnopolityczną deifikację” — zob. W. Kozub-Ciembroniewicz, „Doktryna faszyzmu” Benita Mussoliniego, SnFiZH 14, Wrocław 1991, s. 51.

<sup>9</sup> L. Caro, *Reformy...*, s. 10–22.

<sup>10</sup> Na temat Alfreda Rocco zob. W. Kozub-Ciembroniewicz, *Faszyzm wobec demoliberalizmu według Alfreda Rocco*, [w:] SNFiZH 22, Wrocław 1999, str. 115–127, według którego: „[...] Rocco przedstawiał państwo faszystowskie jako zawierające w sobie wszystkie koncepcje państwa, lecz nie w postaci »jednostkowej« i przez to »błędnej«, lecz w formie »integralnej« i przez to »prawdziwej» — *ibidem*, s. 121. Państwo faszystowskie w interpretacji Alfreda Rocco zawierało w sobie elementy liberalizmu (wolność polityczną), demokrację (udział społeczeństwa w życiu państwa) oraz socjalizm (zasada sprawiedliwości społecznej). Charakter państwa miał mieć postać ponadklasową, antyanarchistyczną, antyliberalną oraz antysocjalistyczną. Ponadto była to aktywna instytucja publiczna pełniąca funkcję arbitra i rozjemcy w sprawach konfliktowych — *ibidem*, s. 122–123.

wchodzi między klasy i pełni funkcję rozjemcy oraz nie dopuszcza, aby jedna klasa gnębiła drugą, a owocem ich konfliktu była powszechna nędza i anarchia. Mając do wyboru zwierzchnictwo ludu czy też zwierzchnictwo państwa — o wiele lepsze i korzystniejsze jest zwierzchnictwo państwowe, czego przykładem może być funkcjonowanie poprzedniej sceny politycznej oraz negatywne efekty jej działalności, jakie wpływały na społeczeństwo. Zasadniczą cechą poprzedniego systemu były spory polityczne prowadzone pomiędzy poszczególnymi stronnictwami, a państwo pozbawione swej „treści” otrzymywało to, co przyznały mu stronnictwa „luzujące się wzajemnie” w jego kierowaniu<sup>11</sup>. Istotne zmiany zaszły w wypadku najbardziej skłóconego organu państwowego, jakim był parlament. Zmiana ordynacji wyborczej oraz radykalna przebudowa całej instytucji doprowadziły do tego, że parlament stał się instytucją wspomagającą rząd. Natomiast ograniczenie jego kompetencji na rzecz władzy wykonawczej Leopold Caro uzasadnił tym, że zmiany społeczno-gospodarcze wymuszają na rządzie wzmożone działania oraz zwiększają jego odpowiedzialność za państwo. Przesłanką uzasadniającą wprowadzenie takiego rozwiązania było istnienie jednolitego rządu, który w przeciwieństwie do poprzednich gabinetów politycznych przestał być „zlepkiem reprezentantów stronnictw politycznych”. W tym punkcie należy dodać, że stworzenie jednolitego oraz skonsolidowanego rządu zostało uznane przez Leopolda Caro za przejaw mocarstwowości Italii — przeżywającej wówczas swój rozkwit, do jakiego by nie doszła, gdyby pozostano przy poprzednim systemie oraz sposobie sprawowania władzy<sup>12</sup>.

Istotną cechą państwa włoskiego, funkcjonującego według zasad określonych przez doktrynę faszyzmu oraz kierowanego przez nowy rząd, były reformy mające na celu podniesienie moralności w państwie<sup>13</sup>. Na przykład Leopold Caro przytoczył kilka aktów prawnych zakazujących między innymi propagowania pornografii, powołujących instytucje odpowiedzialne za ochronę niemowląt, dzieci oraz matek włoskich (na przykład Narodowy Patronat Opieki działający przy Ministerstwie Korporacji, powołany na podstawie ustawy z dnia 26 czerwca 1927 r.), wychowanie młodzieży według „ducha narodowego” na podstawie zasad określonych w pakcie laterańskim zawartym z Watykanem, powołanie organizacji młodzieżowej Balilla czy też wprowadzenie kar aresztu dla osób podnoszących czynsz ponad ustalone przez rząd progi cenowe. Odrębną uwagę należy zwrócić na wprowadzenie cenzury, którą Leopold Caro również zakwalifikował do zmian prawnych mających na uwadze prawidłowy i moralny rozwój społeczeństwa<sup>14</sup>, mimo że w tym wypadku zmiany miały charakter zbyt restrykcyjny, gdyż zakazano — pod karą nagany — umieszczania informacji szkodliwych dla państwa, uwłaczania dobremu imieniu króla, członków rodziny panującej, Ojca Świętego, członków rządu lub też przyczyniania się do zakłócenia ładu i porządku w państwie. Konsekwencją

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 13 nn.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

tego rodzaju rozwiązania był brak jakiegokolwiek krytyki rządu oraz proponowanych przez niego rozwiązań na gruncie polityczno-prawnym<sup>15</sup>.

Najważniejszym elementem w analizie faszystowskiej przeprowadzonej przez Leopolda Caro była konfrontacja owej włoskiej doktryny z socjalizmem, a zwłaszcza z liberalizmem na gruncie praw socjalnych i społecznych dotyczących stosunku pracy. W swym fundamentalnym dziele pt. *Solidaryzm*, analizując doktryny i prądy ideowe, jakie determinowały życie ekonomiczno-polityczne ówczesnej Europy, wskazał na powszechnie tolerowany dualizm, ograniczający się do akceptowania dwóch światopoglądów w ekonomii społecznej — liberalnego (indywidualistycznego) oraz socjalistycznego. Istotną cechą — według lwowskiego interpretatora — był skrajny radykalizm zwolenników obu kierunków, polegający na nieuznawaniu innych prądów ideowych. W zaistniałej sytuacji doszło do wykształcenia się „trzeciej drogi”, tworzonej przez ludzi, „którzy widzą jasno zarówno bezdroża liberalizmu, jak i nieuniknione przepaści socjalizmu”<sup>16</sup>, do których zaliczył między innymi Benito Mussoliniego<sup>17</sup>. W innej publikacji Leopold Caro określił solidaryzm w interpretacji Mussoliniego jako „drogowskaz”, który prowadzi z ustroju kapitalistycznego (określonego jako „ciemny bór”) do powszechnie panującego „dobrobytu i pokoju społecznego”<sup>18</sup>. Odnosząc się do funkcjonowania tak zwanego „gospodarstwa społecznego”<sup>19</sup>, stanowiącego podstawę wspólnoty ludzkiej, zwrócił uwagę na reformy wprowadzone we Włoszech przez Mussoliniego, dotyczące powołania sądów rozjemczych, zakazu strajków oraz kontroli produkcji<sup>20</sup>. Komentując powyższą tezę, należy przyjąć, że przedstawione przez Leopolda Caro rozwiązania prawne w pełni odnoszą się do przyjętej w solidaryzmie „zasady słusznej płacy”<sup>21</sup> — polegającej na stwo-

<sup>15</sup> Cenzura miała charakter bardzo szeroki, ponieważ dotyczyła również zakazu umieszczania w gazetach i czasopismach ilustracji oraz zdjęć pornograficznych, ogłoszeń dotyczących usuwania ciąży, zapobiegania zapłodnieniu, korespondencji miłosnej czy też zdjęć morderców i zabójców. W tym punkcie odsyłam do publikacji W. Kozuba, *Faszyzm we Włoszech 1925–1939. Analiza doktrynalno-ustrojowa*, SnFiZH 7, Wrocław 1981, s. 3–27 oraz *idem*, „Manifest faszystowski” *Giovaniego Gentile i „Protest” Benedetto Crocego*, SnFiZH 10, Wrocław 1986, s. 185–186, oraz podana tam literatura, w których przedstawiono istotne zmiany, jakie faszystowskie wprowadził w międzywojennych Włoszech.

<sup>16</sup> L. Caro, *Solidaryzm...*, s. 5–6.

<sup>17</sup> Za twórców solidaryzmu uznawał nie tylko Benito Mussoliniego, ale również Leona Bourgeois, Gustawa Schmollera, Leona XII, Waltera Rathenau, Henryka Pescha, Karla Diehla, Othmara Spanna oraz Henry’ego Forda.

<sup>18</sup> L. Caro, *Szkoła solidarystyczna i Kościół katolicki o kwestii społecznej*, „Ateneum Kapłańskie” 7, 1927, s. 159.

<sup>19</sup> Na temat tak zwanego gospodarstwa społecznego zob. P. Fiktus, *Prawo w doktrynie solidaryzmu na przykładzie myśli prawnej Leopolda Caro*, [w:] *pozytywizm prawniczy i szkoła prawa natury — tradycje sporu i jego współczesne implikacje*, red. P. Kaczmarek, Ł. Machaj, Wrocław 2010, s. 85.

<sup>20</sup> L. Caro, *Solidaryzm...*, s. 125.

<sup>21</sup> Zob. przypis 1.

zeniu warunków socjalnych, które satysfakcjonowałyby zarówno pracodawcę (zakaz strajków), jak i pracownika (kontrola produkcji lub wprowadzenie sądów rozjemczych). Reformy zaś oraz zmiany wprowadzane przez duce we Włoszech zostały określone przez polskiego solidarystę jako „akcja twórcza Mussoliniego”, która wraz ze „szkołą mądrości” hr. Keyserlinga oraz reformami Henry’ego For- da miały za zadanie zastąpić ustroj kapitalistyczny nowym ustrojem opartym na idei solidaryzmu, eksponującego potrzeby jednostki i dążącego do wyrównania wszelkich potrzeb oraz ludzkich żądań. W tym punkcie podkreślił, że kluczowym zadaniem w ówczesnym ustroju gospodarczo-społecznym nie jest walka z pieniądzem i własnością prywatną, lecz zastosowanie pokojowych reform, umożliwiających wprowadzenia zmian ustrojowych polegających na ograniczeniu rządów plutokracji oraz zwiększenie współpracy z narodem oraz państwem<sup>22</sup>. O sympatii, jaką cieszył się Benito Mussolini u Leopolda Caro, świadczy kilkakrotne indywidualne eksponowanie jego osoby w pracach lwowskiego solidarysty. Przykładem jest publikacja *Myśli Japończyka o Polsce*, w której — na wzór Niccola Machiavellego<sup>23</sup> — twierdził, że dla „przeciętnej masy ludzkiej trzeba rozkazodawcy; czy nim jest król, czy dyktator, taki jak Mussolini”<sup>24</sup>. W pracy tej podjął się również próby obrony ówczesnego ustroju włoskiego oraz rządów Mussoliniego, twierdząc, że ludzie widzą tylko negatywne cechy jego systemu rządów w postaci ograniczenia władzy ustawodawczej, silnej władzy wykonawczej i tłumienia opozycji. Nie dostrzegają natomiast pozytywnych zmian w społeczeństwie włoskim w postaci „zadowolenia szerokich mas ludności”, poparcia ze strony klasy robotniczej oraz mocnej pozycji lira na giełdach europejskich. Źródło sukcesów rządów Mussoliniego Leopold Caro uzasadniał stwierdzeniem: Mussolini „jest po prostu solidarystą”. Szlachetne pochodzenie i przymiot posiadania „dobrej krwi”, które w średniowieczu determinowało pochodzenie władzy, w ówczesnych czasach nie wystarcza — o czym świadczy teza lwowskiego uczonego: „wnukiem być to za mało, trzeba być mężem, by zostać wodzem, a sam *Il duce*, syn podobno kowala, nie jest bynajmniej »wnukiem«”<sup>25</sup>. Starając się przenieść rozwiązania włoskiego faszyzmu na polskie realia, uznał to za rzecz niemożliwą, ponieważ jakakolwiek próba „przeszczepienia” nawet najlepszych rozwiązań wymagałaby przebudowy polskiego społeczeństwa w dosłownie każdej dziedzinie: gospodarczej, wychowawczej, towarzyskiej czy też społecznej. Nową drogę, jaką miałoby podążać polskie społeczeństwo, należałoby wykuć „w skale uprzedzeń, egoizmu i ciasnoty pojęć”<sup>26</sup>. Również w cy-

<sup>22</sup> W tym punkcie Leopold Caro jako odrębną kwestię podkreślił kontrolę „wytwórców i związków bankowych” z uwagi na możliwość zagranicznych wpływów. *Idem, Solidaryzm...*, s. 373–374.

<sup>23</sup> Zob. N. Machiavelli, *Księżę*, Kęty 2004 (wyd. uwspółcześnione).

<sup>24</sup> L. Caro, *Myśli Japończyka o Polsce...*, 1927, s. 42.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>26</sup> *Ibidem*. Również w pracy *Reformy społeczne i gospodarcze faszyzmu*, Warszawa 1933, s. 1, stwierdził, że nie ma zamiaru zalecać stosowania w Polsce rozwiązań przyjętych we Włoszech.

townej na wstępie pracy *Reformy społeczne i gospodarcze faszystwu*<sup>27</sup> negatywnie odniósł się do prób wprowadzenia zasad stworzonych przez państwo faszystowskie na grunt polski. Analizując politykę gospodarczą prowadzoną według zasad ideowych liberalizmu, stwierdził, że w społeczeństwie powstała „anonimowa potęga, nieodpowiedzialna przed nikim, unikając jakiegokolwiek kontroli” — w postaci międzynarodowych podmiotów gospodarczych, jakimi są kartele i trusty. Ich potęgą oraz oddziaływanie są na tyle silne, że mają one liczne wpływy w środowiskach parlamentarnych oraz naukowych. Wśród osób, które otwarcie oraz jawnie odniosły się do złowrogiej praktyki tego rodzaju podmiotów, Leopold Caro wymienił tylko Adama Smitha oraz Benita Mussoliniego. Mając na uwadze krytykę zarówno rządów dyktatorskich duce, jak i potęgi gospodarczej liberalizmu oraz podmiotów tworzonych według tejże ideologii, stwierdził jednoznacznie, że „ci sami, którzy uważają się na dyktatury i kryptodyktatury europejskie, znoszą również pogodnie, jak i bezmyślnie, niekontrolowaną przez nikogo dyktaturę plutokracji”<sup>28</sup>.

Przyjmując za punkt wyjścia doktrynę solidaryzmu — będącą w jego uznaniu jedynym rozwiązaniem w obecnej trudnej sytuacji gospodarczej — w systemie spółdzielczym (lansowanym jako podstawę ustroju gospodarczego przez solidaryzm) oraz w ustroju korporacyjnym widział oblicza myśli solidarystycznej. Analizując politykę społeczno-gospodarczą prowadzoną przez Benito Mussoliniego, Leopold Caro zwrócił uwagę na jej dualizm, polegający na zyskaniu poparcia ze strony grupy przemysłowców w okresie po zakończeniu działań wojennych w obliczu widma wprowadzenia ustroju komunistycznego i wywarcie presji na przemysłowców w sprawie wprowadzenia praw socjalnych<sup>29</sup>. Jako podstawę zmian społecznych mających konsekwencje w gospodarce wskazał słynną wypowiedź duce: „W systemie faszystowskim robotnicy przestali być wyzyskiwani i stali się współpracownikami i współproducentami, których poziom egzystencji nakazywał podnieść materialnie i moralnie w miarę sytuacji i możliwości”<sup>30</sup>. Konsekwencją było powołanie w systemie gospodarczym Włoch syndykatów faszystowskich na podstawie ustawy z dnia 3 kwietnia 1926 r., dekretu królewskiego z dnia 17 lutego 1927 r. oraz uregulowań z dnia 1 lipca 1926. Aby pogodzić obie odwiecznie zwaśnione grupy, stworzono rozwiązania prawne, na których podstawie wprowadzono związki zawodowe dla robotników oraz pracodawców. W przypadku pracowników umysłowych oraz fizycznych obowiązywały rozwiązania polegające na oddzieleniu tych dwóch różnych grup i stworzeniu organizacji odrębnych dla każdej z nich. Jednakże istniała bardzo obszerna grupa, która z uwagi na interes państwowy nie mogła tworzyć związków zawodowych, byli to: urzędnicy państwowi, kolonialni, prowincjonalni,

<sup>27</sup> L. Caro, *Reformy społeczne...*, s. 1.

<sup>28</sup> L. Caro, *Zmierzch kapitalizmu*, Poznań 1934, s. 37.

<sup>29</sup> Zmiana polityki miała nastąpić po licznych strajkach w 1925 r. w zakładach metalowych w Treście.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 3.

gminni, profesorowie wyższych i średnich zakładów naukowych, a także osoby zatrudnione w państwowych przedsiębiorstwach oraz zakładach dobroczynności publicznej<sup>31</sup>. Należy dodać, że kompetencje zawiązków zawodowych były bardzo szerokie i należały do nich: zawieranie umów o pracę i płace, popieranie wytwórczości krajowej, godzenie sporów między robotnikami a pracodawcami, świadczenie pomocy materialnej oraz oświatowej. Natomiast zakazane było prowadzenie przez nie działalności gospodarczej oraz zarobkowej. Istotną cechą związków zawodowych była ich kontrola ze strony państwa, przejawiająca się zatwierdzeniem wyboru zarówno sekretarza oraz prezesa związku, jak i rad nadzorczych. W wypadku wyboru prezesa oraz sekretarza ważne były ich kwalifikacje zawodowe, na które składały się przymioty określone jako kwalifikacje „moralne i narodowe”. Jednakże najważniejszą cechą była pozycja związków zawodowych, które nie były ciałami samorządowymi, lecz organami państwowymi. Mając na uwadze stworzenie silnej sieci związków zawodowych, wprowadzono duże progi liczbowe — 1/10 części ogółu robotników lub pracodawców z danego okręgu — co miało doprowadzić do wykształcenia silnej funkcji reprezentacyjnej. Przepisy dopuszczały powołanie kilku syndykatów w danym rejonie (powiecie), ale tylko jeden miałby prawo pełnić funkcje reprezentacyjne. W ocenie polskiego badacza doprowadziło to do sytuacji, że

syndykat robotniczy pozostający pod ciągłą kontrolą rządu, uzyskuje korzystniejsze warunki dla całej warstwy robotniczej, [...] ustaje bezbronność jednostki robotniczej wobec przewagi kapitału przemysłowego, a przedsiębiorca, nawet nienależący do syndykatu swej gałęzi produkcji, zmuszony jest ze swojej strony poddać się warunkom ustalonym dla wszystkich przez syndykat, do którego winien by należeć. W zamian wszyscy robotnicy, a więc i nieczłonkowie, obowiązani są do uiszczenia składki na rzecz oficjalnej swej reprezentacji, a wszyscy przemysłowcy i nieczłonkowie, do swojej<sup>32</sup>.

Istotnym rozwiązaniem wprowadzonym w przypadku podziału składek było przeznaczenie jej części na „kapitał żelazny”<sup>33</sup>, fundusz opieki nad macierzyństwem, niemowlętami, „narodowy patronat opieki społecznej”, potrzeby kulturalne robotników w dni wolne od pracy, instytucje opieki nad dziećmi, młodzieńcami i dziewczętami<sup>34</sup>. Leopold Caro zwrócił uwagę na bardzo istotną kwestię — ważną dla pracodawców — jaką była groźba strajku. W sytuacji gdy warunki pracy i płacy są ustalone przez syndykaty, nie ma podstaw do organizacji strajków, które zostały zakazane przez prawo. W wypadku zaś stagnacji gospodarczej wprowadzono zakaz usuwania robotników przez pracodawców oraz zakaz niedopuszczania robotników do udziału w zyskach osiągniętych w czasach dobrej koniunktury gospodarczej<sup>35</sup>. Podział na syndykaty pracowników oraz pracodawców w żaden

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 4–5.

<sup>33</sup> Leopold Caro nie wyjaśnił, na czym miał ów „kapitał żelazny” polegać.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 5.

<sup>35</sup> *Ibidem*.



sposób nie tworzył podziału między tymi grupami, wręcz przeciwnie. Prawo dopuszczało możliwość łączenia się syndykatów pracowników oraz pracodawców w celu zakładania kas wsparcia, rozwiązywania spraw dotyczących wychowania narodowego, tworzenia spółdzielni oraz towarzystw ubezpieczeniowych. W tym też celu wprowadzono centralną organizację, jaką była kooperacja — będąca organem administracji rządowej z bardzo rozległymi kompetencjami, obejmującymi zarówno kwestie związane z sądownictwem rozjemczym pomiędzy poszczególnymi syndykatami, inicjowaniem procesu ich jednoczenia, jak i popieraniem wykształcenia zawodowego oraz zakładaniem biur pośrednictwa pracy. Kolejnym podmiotem, jaki został wprowadzony w faszystowskich Włoszech, była Rada Narodowa Korporacyjna — powołana ustawą z dnia 30 kwietnia 1930 r. — będąca „sztabem generalnym armii pracy”. Prezesem rady był szef rządu, a jego zastępcą minister korporacji. Strukturalnie podzielona była na siedem sekcji i pełniła funkcję opiniodawczą szczególnie w kwestiach dotyczących wytwórczości narodowej. Do jej głównych zadań należało: urzeczywistnienie zasad Karty Pracy, opieka syndykatów nad członkami-pracownikami, zakładanie instytucji korporacyjnych, rozwój wytwórczości, uzgadnianie działalności poszczególnych syndykatów, popularyzowanie zasad ustroju korporacyjnego, opracowanie projektów ustaw i rozporządzeń dotyczących opieki i pomocy społecznej<sup>36</sup>. Organem naczelnym zaś było Ministerstwo Korporacyjne, pobierające 10% wszystkich opłat uiszczanych przez syndykaty, które od września 1929 r. obejmowało wszelkie sprawy dotyczące pracy, handlu oraz przemysłu.

Natomiast bardzo wysoko — oprócz całego systemu związków zawodowych — Leopold Caro ocenił Kartę Pracy ogłoszoną 21 kwietnia 1927 r. (*Carta del Lavoro*)<sup>37</sup> — najważniejszy akt prawny regulujący zarówno stosunek pracy zawiązywany między pracodawcą a pracownikiem, jak i określający kluczowe dla państwa kierunki rozwoju gospodarczego<sup>38</sup>. W ocenie polskiego prawnika „zasa-

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>37</sup> W tym punkcie odsyłam do pracy Stanisława Sierpowskiego, który w *Karcie Pracy* dopatrywał się wpływów Georges’a Sorela — „Faktem jednak jest, że poglądy Sorela, czy chciał on tego czy też nie, zostały przyjęte przez faszystów i w poważnym stopniu wpłynęły na kształtowanie się doktryny państwa faszystowskiego, niwecząc ideę walki klas na rzecz prymatu produktywizmu wyrażonego później w *Carta del Lavoro* (Karta Pracy)” — zob. S. Sierpowski, *Faszyzm we Włoszech 1911–1939*, Wrocław 1973, s. 158 nn.

<sup>38</sup> Leopold Caro bardzo wysoko cenił sobie włoski system prawa pracy, przypuszczałnie z uwagi na jego systematykę oraz przyjęcie hierarchiczności źródeł prawa. Aktem najważniejszym była Karta Pracy, której podporządkowano wiele innych, mniejszej rangi aktów prawnych. Ponadto wyrażenia ustawowe w niej przyjęte determinowały cały system prawa pracy, wprowadzając jednolitą systematykę oraz ułatwiając wykładnię przepisów z prawa pracy. W przeciwieństwie do włoskiego, polski system prawa pracy był systemem niejednolitym, regulującym zaledwie kilka elementarnych zagadnień, na przykład Ustawa z dnia 16 maja 1922 r. o urloпах dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz.U. 1922 Nr 40, poz. 334), Ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz.U. 1924 Nr 65, poz. 636), Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 29 lipca 1925 r. w porozumieniu

dy zawarte w konstytucji pracy zapewniają z jednej strony porządek i ład, z drugiej przeciwdziałają wyzyskowi”<sup>39</sup>. W tej sytuacji strajk stał się formą zbyteczną z uwagi na fakt, że kwestie z zakresu prawa pracy zostały przyjęte i zagwarantowane przez państwo. Za głównych przeciwników Mussoliniego Caro uważał dwie grupy — pierwsza podburzała wcześniej robotników do buntu i „nierozważnych czynów” oraz wyłączenia „etyki z gospodarstwa społecznego”, drugą stanowiły osoby wyrosłe w doktrynie liberalizmu, przyjmujące, że najlepsze wyniki uda się uzyskać w sytuacji, gdy państwo nie będzie ingerować w procesy gospodarcze. Jednakże istnieje jeszcze trzecia grupa, jaką byli emigranci włoscy we Francji, którzy nie chcieli widzieć sukcesów gospodarki włoskiej opartej na solidaryzmie, gdyż to było „stwierdzenie ich błędów”<sup>40</sup>. Mając na uwadze opisane rozwiązania prawne, a także związane z tym sukcesy włoskiej gospodarki, wszelkie słowa krytyki kierowane pod adresem rządów duce nie znalazły żadnego potwierdzenia. Wśród postanowień Karty Pracy na szczególną uwagę zasługują definicje legalne, jakie były przez nią wprowadzone do systemu prawnego. Przykładem może być definicja pracy określona jako „obowiązek społeczny” (art. 2), opieka państwa (art. 4) — solidarne podporządkowanie sprzecznych interesów pracodawców oraz pracowników wyższym interesom wytwórczości, postrzeganie robotnika biorącego udział w produkcji jako czynnego współpracownika jednostki gospodarczej, za którą odpowiedzialność wobec państwa spoczywa na pracodawcy (art. 7)<sup>41</sup>.

Badając zmiany, jakie zaszły we włoskiej gospodarce oraz nowej roli państwa, Caro bardzo pozytywnie ocenił możliwość dopuszczenia ingerencji państwowej w przypadkach, gdy interes prywatny nie może podjąć inicjatywy na danym terenie. Interwencja państwowa mogła dokonywać się na trzech płaszczyznach: kontroli, subwencji oraz obejmowania przedsiębiorstwa w bezpośredni zarząd państwa<sup>42</sup>. Według polskiego solidarysty „postanowienie to przeciwdziała dzisiejszemu chaosowi wytwórczości wielkokapitalistycznej”<sup>43</sup>. Ponadto tego typu działanie ze strony państwa może stanowić podstawę wypracowania całego systemu gospodarki planowej<sup>44</sup>. W żaden sposób nie zaprzecza to istnieniu gospodarki prywatnej, która

z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych, Robót Publicznych, Kolei i Skarbu o spisie robót wzbronionych młodocianym i kobietom (Dz.U. 1925 Nr 81, poz. 558), Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 czerwca 1927 r. o ochronie rynku pracy (Dz.U. 1927 Nr 54, poz. 472).

<sup>39</sup> L. Caro, *Zmierzch...*, s. 10. Zob. M. Marszał, *Włoski faszyzm w polskiej myśli...*, s. 232.

<sup>40</sup> L. Caro, *Zmierzch...*, s. 10 nn.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 6–7.

<sup>42</sup> Takie rozwiązanie przewidywał art. 9 Karty Pracy.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 7. Zwracam uwagę na fakt, że problematyka ingerencji państwowej stanowiła odrębny problem badawczy w doktrynie Leopolda Caro. Zob. P. Fiktus, *Etatyzm a egalitaryzm w ruchu spółdzielczym w ujęciu doktryny solidaryzmu*, materiały konferencyjne z VI Colloquium Prawno-Historycznego — Wydział Prawa Uniwersytetu Opolskiego — Niewodniki 13–14 maja 2010 (w druku).

<sup>44</sup> Mając na uwadze reformy wprowadzone przez Mussoliniego na wsi, należy uznać, że gospodarka włoska w kilku dziedzinach była prowadzona według wzorców gospodarki planowej. Przykładem może być akcja osuszania bagien zaplanowana na 14 lat.

została uznana za „najskuteczniejszy oraz najpożyteczniejszy czynnik rozwoju gospodarczego”. Jednakże musi ona mieć na celu nie bogacenie podmiotów indywidualnych, lecz dobro publiczne, cele ogólnonarodowe czy też zwiększenie produkcji, obniżkę cen, co według Leopolda Caro nie było brane pod uwagę w poprzednim okresie. Istotne rozwiązania wprowadzono w wypadku płacy robotnika, która powinna cechować się dualizmem, uwzględniając możliwości zarobkowe robotnika, jak i wytworzoną przez niego płacę. Jednakże faszyzm włoski wprowadził możliwość stosowania płacy państwowej, gdyby doszło do przesilenia państwowego, co mogłoby mieć niekorzystny wpływ na sytuację finansową robotnika. Nie może bowiem być tak, że robotnik będzie ponosił ujemne następstwa spadku wartości pieniądza w postaci wyrzucenia z pracy lub też obniżki jego zarobków<sup>45</sup>.

Zmiany, jakie zaszły w społeczeństwie oraz państwie włoskim, zostały bardzo wysoko ocenione przez Leopolda Caro, o czym świadczy jego wypowiedź: „dzięki wszystkim różnorodnym zarządzeniom i wszechstronnej opiece nad zdrowiem moralnym i fizycznym społeczeństwa, pozostaną Włochy w przyszłości narodem zdrowym i silnym, podczas gdy narodom niedbającym o zdrowie obywateli grozi degeneracja fizyczna i moralna”<sup>46</sup>. Ponadto, odnosząc się do tezy Giovanniego Gentile, stwierdził, że

entuzjazm towarzyszy faszystwom dlatego, że on jest czynem, dojrzewającym w miarę potrzeb narodowych, wolnym od poziomych pobudek osobistych — dlatego że uznał państwo pomiatane przez liberalizm gospodarczy za najwyższą osobowość i wolę, pobudzi ciela i przewodnika wszelkiej poszczególnej woli, działającej w obrębie narodu — dlatego wreszcie, że nauczył Włochów poważnego patrzenia na świat i słuchania głosu własnego sumienia,

w którym, jak mówił Giovanni Gentile, „rodzą się i w tajemnicy dojrzewają myśli, umożliwiające rozpoznanie tego, co stanowi istotne dobro i zło świata”<sup>47</sup>. Podsumowując rozważania lwowskiego solidarysty, należy stwierdzić, że analiza oraz przedstawienie istotnych rozwiązań faszystwu miało charakter jedynie odwrotny. Po pierwsze, zwracam uwagę na stwierdzenie dotyczące ewentualnej możliwości przeniesienia rozwiązań włoskich na grunt polski, co zostało negatywnie ocenione. Tym samym nie można mówić w przypadku interpretacji dokonanej przez Leopolda Caro o próbie zastosowania komparatystyki prawniczej mającej na celu przeprowadzenie badań prawnoporównawczych. Uznanie polskiego społeczeństwa za nieprzygotowane do zmian prawnych oraz wymagające długiej przemiany powoduje, że przedstawiona analiza nie będzie stanowić podstawy do jakiegokolwiek próby zastosowania nawet najbardziej pozytywnych wzorców włoskich. Kolejnym elementem, na jaki należy zwrócić uwagę, jest problematyka państwa — zajmująca marginalne miejsce w analizie. W tym punkcie zwracam uwagę na model państwa

<sup>45</sup> L. Caro, *Zmierzch...*, s. 8.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 22.

solidarystycznego, o jakim pisał Leopold Caro w swym dziele *Solidaryzm*<sup>48</sup>. W zaistniałej sytuacji mamy do czynienia z dwoma modelami państwa — bardzo pozytywnie ocenianymi, co powoduje, że powinna zostać dokonana między nimi konfrontacja prawnoustrojowa. Leopold Caro jej nie przeprowadził, co, biorąc pod uwagę interpretację całości jego niezmiernie bogatego oraz ciekawego dorobku naukowego, powoduje pewien „niedosyt”. Jednakże mając na względzie całość jego analizy włoskiego faszystu oraz porównując ją z innymi analizami polskich solidarystów (prof. Czesław Strzeszewski, prof. Ignacy Czuma, ks. Jan Piwowarczyk), należy ją uznać za bardzo ważny głos w polskiej myśli polityczno-prawnej okresu dwudziestolecia międzywojennego. Szczególnie ważną kwestią będzie jego stanowisko w dyskursie nad państwem totalitarnym, jaki został poruszony w doktrynie polskiego solidaryzmu przez prof. Ignacego Czumę<sup>49</sup>.

#### POLISH SOLIDARISM ON THE DOCTRINE OF ITALIAN FASCISM ACCORDING TO THE LEGAL THOUGHT OF LEOPOLD CARO

##### Summary

Analyzing the works of Polish solidarists, we can find many references to other — sometimes mutually exclusive — ideological currents. However, as far as the economic aspects of the solidarist doctrine are concerned, we can easily detect especially strong connections with corporatism which was also repeatedly referred to by representatives of Italian Fascism. The principal ideologue of Polish solidarism — Professor Leopold Caro — perceived corporatism as a so-called “Third Way,” constituting the ideological alternative positioned between liberalism and socialism. In all his most important works — such as *Thoughts of a Japanese on Poland*, *Solidarism*, *New Ways or Towards New Poland* — he repeatedly made approving references to Italian Fascism or to Benito Mussolini. His main analysis of the phenomenon of Fascism can however be found in the publication titled *Social and Economic Reforms of Fascism*. The most important element of the analysis of Fascism as presented by Leopold Caro was the comparison of this Italian doctrine with socialism, and particularly liberalism, regarding the issue of social and economic rights in the context of labor relations. Analyzing the social-and-economic policies undertaken by Benito Mussolini, Leopold Caro pointed out their dualist character, involving, on one hand, gaining the approval of the group of leading industrialists (right after the conclusion of military hostilities when the specter of Communist revolution was seemingly looming), and, on the other, exerting a pressure on the industrialists in order to force them to recognize social rights. Another issue, which was approvingly acknowledged by the Polish solidarist, concerned the separation of economic aspects in which there existed a possibility of governmental intervention with simultaneous protection and development of private initiatives. Attempting to transplant Italian solutions onto Polish ground, Leopold Caro finally concluded that it is currently impossible to achieve due to the fact Polish society was simply not prepared for such radical changes and required substantial transformation before they could take place.

<sup>48</sup> L. Caro, *Solidaryzm...*, s. 201–202.

<sup>49</sup> I. Czuma, *Absolutyzm ustrojowy*, Lublin 1934. Zob. M. Marszał, *Ignacy Czuma. Absolutyzm ustrojowy. Wybór pism*, Kraków 2003; *idem*, *Państwo i prawo w poglądach Ignacego Czumy*, [w:] *Wybitni prawnicy na przestrzeni wieków*, red. M. Marszał, J. Przygodzki, Wrocław 2006; *idem*, *Absolutyzm ustrojowy w poglądach Ignacego Czumy*, [w:] *Życie i twórczość profesora Ignacego Czumy*, red. K. Ostaszewski, J. Szczot, Lublin 2009, s. 45–56.